

REPUBLIKA

Rok I | CODZ. SR DA 28 KWIEŃNIA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 117
 REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49 | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
 GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU | TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

W obronie łódzkiej szkoły.

Energiczne wystąpienie p. pos. Wyrzykowskiego na posiedzeniu komisji budżetowej Seimu.

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefonuje:

Poza porządkiem dziennym na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej zabrał głos poseł Wyrzykowski i zainterpelował rząd w sprawie SYSTEMATYCZNEGO NISZCZENIA PODSTAW SZKOŁY REALNEJ KUPIECTWA ŁÓDZKIEGO, poddając ostrej krytyce for malności biurokratyczne utrudniające sprawę realizacji 25 proc. opłat do patentów na utrzymanie szkół zawodowych.

Łódź, drugie miasto w Polsce — mówił poseł Wyrzykowski — pod względem szkół średnich jest uposażona gorzej, niż skandalicznie I SKANDALEM JEST NISZCZENIE STWORZONEJ W NAJCIEŹSZYCH CZASACH NIEWOLI PŁACÓWKI SZKOLNEJ.

W odpowiedzi, reprezentant ministerstwa skarbu zwał winę na ministerstwo oświaty.

Zapytamy tedy od siebie, kto za tą działanością szkodliwą poniesie odpowiedzialność?

15 milionów dolarów

dla nędzy żydowskiej w Polsce, Niemczech, Rumunii, Austrii i Czechach.

Nowy Jork, 27 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna

Tutejsza gmina żydowska podjęła kampanię, mającą na celu zebranie funduszu w wysokości 15 milionów dolarów na pomoc dla żydów cierpiących nędzę, którzy znajdują się w Polsce oraz innych krajach kontynentu europejskiego.

Zaburzenia w Ind'ach.

Kalkuta, 27 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

„United Press“: Podczas wczorajszych rozruchów zabitych zostało 12 osób, a rannych przeszło 30. Policja musiała dać dwie ostre salwy do tłumu, aby skłonić go do rozejścia się.

Po południu na przedmieściu Kidder Pore zetknęły się ze sobą silne oddziały hindusów i mahometan. Po dłuższych wysiłkach policji udało się rozdzielić walczących. Ofiarą tego starcia padło 5 osób zabitych i wiele rannych.

Wielka afera korupcyjna

została ostatnio wykryta na Węgrzech.

Paryż, 25 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna

„Petit Journal“ donosi z Budapesztu na podstawie źródeł angielskich o aresztowaniu 5 osób, a pomiędzy nimi dwóch pułkowników, przydzielonych do ministerstwa wojny.

Byli oni kierownikami wielkiego koncernu właścicieli ziemskich, którzy monopolizowali przy pomocy łapówek łobawy dla armii.

Afera ta, w którą włączona jest znaczna ilość osób z pośród sfer wojskowych oraz arystokracji węgierskiej nabiera, zdaniem dziennika, wielkiego rozgłosu.

Zderzenie aeroplanów w Warszawie

Straszna katastrofa powietrzna podczas pogrzebu ś. p. pułk. Serebnickiego.

Trzy aparaty zawadziły o siebie.--Lot we mgle.--Trzej piloci śmiertelnie okaleczeni.—Trup obserwatora Biernackiego wbity w ziemię

Z Warszawy donoszą nam:

Wczoraj o godz. 9.40 zrana odbył się pogrzeb ś. p. pułkownika Serebnickiego, tragicznie zmarłego w katastrofie lotniczej pod Radomiem.

Po nabożeństwie w kościele św. Krzyża, na które przybyły delegacje wszystkich pułków lotniczych, nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski.

Jako straż, towarzysząca konduktowi pogrzebowemu, wyruszyły 2 szwadrony szwoleżerów oraz 1 eskadra lotnicza.

Za trumną, prócz rodziny, kolegów zmarłego i tłumów publiczności, kroczył minister spraw wojskowych gen. Żeligowski.

W chwili złożenia zwłok do grobu, z portu lotniczego na Mokotowie, wyruszyło 21 samolotów, w tem 2 trójki z eskadry myśliwskiej I pułku lotniczego, 3 trójki z eskadry wywiadowczej tegoż pułku oraz 2 trójki z eskadry myśliwskiej.

Pierwsza katastrofa.

Trzy aeroplany „Potez'y“, które trzy mając się łącznie, poszybowały w bardzo niedalekich od siebie odstępach ku zachodniemu krańcowi miasta. Początko

wo lot, mimo silnych porywów wiatru, odbywał się bez większych przeszkód, gdy jednak aparaty znalazły się za krańcami Woli, niedaleko za cmentarzem ewangelickim, przy ul. Młynarskiej, jeden z nich zachwiał się i tuż w pobliżu szybującego obok drugiego aparatu runął na pola. W chwilę potem spadł i drugi aparat.

Pierwszy z nich spadł całkiem nagle i uległ częściowemu zdruzgotaniu. Lewe skrzydło, jak również śmigło, motor i siedzenie pilota zostały strzaskane. Z pod szczątków aparatu wydobyto zwłoki sierżanta Brzeziny, ze zniważoną twarzą i połamanym kręgosłupem. Towarzysz zabitego, mechanik, Wacław Suplewicz, ciężko ranny, nie stracił jednak przytomności i w stanie budzącym poważne obawy, był odwieziony do szpitala Ujazdowskiego.

Zaznaczyć należy, iż na wysokości lotu, panowała wielka mgła.

Drugi aparat.

Drugi aparat opuszczał się w nieco pomyślniejszych warunkach i skutkiem nagłego balansu, obaj piloci wyskoczyli z niewielkiej stosunkowo wysokości na ziemię. Obaj pasażerowie, sierżant Kryger i mechanik Łukasiak, doznali tylko lekkich potłuczeń i o własnych siłach

udali się po pomoc do sąsiednich zabudowań, skąd niezwłocznie zaalarmowano policję i władze wojskowe, jak również i pogotowie ratunkowe.

Obserwator wyrwany z aeroplanu.

Jak się okazuje z trzeciego wypadku, jaki się zdarzył dziś nieco później, wszy stkie katastrofy dzisiejsze spowodowane były zaczepieniem aparatów o siebie.

Trzeci aeroplan, tracony w bok przez jeden z poprzednich, poszybował dalej i wylądował na lotnisku wojskowym, bez przeszkód. Jakież jednak było przerażenie pilota, gdy, wylądowawszy, spostrzegł wylom w aparacie i brak obserwatora wojskowego, Biernackiego.

Niezwłocznie zaalarmowano władze sanitarne i pogotowie i rozpoczęto poszukiwania. Po upływie pół godziny, w okolicach ogrodów Ulricha, w pobliżu ul. Górczewskiej, znaleziono nieszczęsnego obserwatora. Był formalnie wbity w ziemię na głębokość pół metra i poniósł śmierć na miejscu.

Dowódca korpusu gen. Malczewski, z powodu dzisiejszych wypadków z samolotami, zarządził natychmiast śledztwo. Na miejsce zjechała prokuratura i żandarmerja.

W oczekiwaniu przesilenia

panowie posłowie plotkują, radzą, złoszczą się i mają zły humor
Co słyhać w Sejmie, którego wszyscy już mają dość?..

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefonuje:

W sytuacji politycznej nie nastąpiła żadna zmiana. Ugrzęźliśmy tak głęboko w błotku intryg, targów, interesów i za interesowań, że obecnie trudno jest wy dobyć się na powierzchnię, wolną od miazmatów partyjnych.

Dla lepszego dania się we znaki przed stawiciele stronnictw prześcigają się wzajemnie w robieniu sobie drobnych złośliwości, do czego niepewna sytuacja świetnie się nadaje. Prawica oczywiście z tego zamieszania się cieszy, obiecując sobie zebranie obfitego plonu z panującego rozgardzaju międzyklubowego. Jak na tem wyjdzie państwo nikt się zdaje nie zastanawia.

Tymczasem wczoraj posłowie zajęci byli całkowicie pracą w komisjach, gdzie właśnie czyniono sobie

złośliwe uszczypnięcia

co się teraz nazywa „mądrością stanu“ oraz przygotowują grunt do przyszłych sojuszków.

Dziwne, doprawdy rozumowanie. Ta całodzienna robota pod wieczór wywołała niesmak wśród ogółu poselskiego. To też przyszedł moment refleksji i za często się zastanawiać nad tem, co przyniosą przyszłe dni przesileniowe.

Przewlekły kryzys.

Naogół panuje powszechny pesymizm. Większość posłów jest zdania, że kryzysu gabinetowego nie uda się zlikwidować w krótkim czasie i że będzie to typowe „polskie“ przesilenie, wlokące się w nieskończoność.

Horoskopy są niewesołe. Od 4 maja (fatalna data) dzieli nas tylko 8 dni. Mo że do tego czasu uda się coś skleić i nie zostanie wytworzona próżnia, gdyż inaczej sytuacja bardzo zła stanie się wprost rozpaczliwą.

Posłowie, choć stracili fantazję, (kto jej dziś nie stracił?), jednakże jej się nie pozbyli.

Każdy sobie rzepkę...

Echem wczorajszych konferencji u premiera Skrzyńskiego jest następujący komunikat „Klubu pracy“. — Klub pracy na posiedzeniu w dniu 23 b.m. stwierdził, że każdy dzień istnienia rządu p. Skrzyńskiego połączony jest ze szkodą dla sprawy publicznej. To też kiedy dnia 24 ub. m. premier Skrzyński zwrócił się do prezesa klubu prof. Bartla, zapraszając go na konferencję, prof. Bartel nie uważał za celowe z zaproszenia tego skorzystać.

Bytność członka klubu pracy posła Thugutta u premiera nastąpiła bez porozumienia z prezydium klubu i miała charakter zupełnie prywatny.

Komunikat ten, który przedstawia sytuację w łonie klubu pracy, śmiało można porównać do stosunków panujących w większości klubów lewicy, gdzie każdy działa na własną rękę.

RATUNEK EKONOMICZNY POLSKI

wedle wyobrażeń p. min. skarbu Zdziechowskiego polega na dość prymitywnych sposobach
P. minister twierdzi, że starania o pożyczkę w Lidze narodów — to... „defetyzm“...

Z Warszawy donoszą nam:
 Sejmowa komisja budżetowa na wczorajszym posiedzeniu przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o przewidywanym budżetowym na miesiąc maj i czerwiec, b. r. Poza porządkiem dziennym zabrał głos p. minister skarbu Zdziechowski, który powiedział m. in. niemi co następuje:

— Co do wniesienia przewidywań na maj i czerwiec mogą wyrazić nadzieję, że jeżeli będzie przyjęta ustawa o równowadze budżetowej, to będzie to ostatnie przewidywanie, wykazujące deficyt.

W dyskusji, jaka się ustawicznie toczy w sprawach finansowych i gospodarczych ciągle jeszcze nie zostały ustalone pewne poglądy, zdawałoby się, zupełnie już niewątpliwe. Wobec tego minister z naciskiem zaznacza, że nie ma sposobu wykonania jakiegokolwiek programu gospodarczego, dopóki budżet nie został zrównoważony. Tak samo co do inflacji. Po tych doświadczeniach, jakieśmy porobili, chyba powinno być dostatecznie jasne, że nie wolno nam dopuścić ani do inflacji budżetowej, ani do ukrytej inflacji kredytowej.

Inflacja... ostatnia.

Niezawodnie spotka mnie zarzut, że przeciwdziałam się inflacji, a jednak w nowym projekcie przewiduję powiększenie emisji biletów zdawkowych i bilonu o 80 milionów złotych. Ze jest przeciwnikiem inflacji najlepszy dowód, że w ciągu 4 miesięcy emisja bilonu wzrosła tylko o 4 miliony, chociaż nie brakło mi ustawowych pełnomocnictw do przekroczenia tej normy. Nie możemy jednak udawać ludzi naiwnych. Skoro ustawy nakładają na skarbu świadczenia, nie wskazując sposobu pokrycia i jeżeli to wszyscy tolerują, nie dziwnego, że w chwili, kiedy chodzi o ostateczne uporządkowanie tej sprawy i wejście w nowy okres bezdeficytowy, uważam za możliwe powiększenie emisji bilonu o 80 milj. złotych, ale tylko dlatego, że jednocześnie wnoszę ustawę o równowadze budżetowej i stawiam wniosek o powiększenie wszystkich opłat na rzecz skarbu o 10 procent. Te 80 milj. to ostateczna granica.

Nie wynika z tego, żeby te 80 milionów musiały być wydrukowane. Nie można przewidzieć, w jakich granicach deficyt za kilka miesięcy będzie się zamykał. Nowa ustawa postawi sprawę bilonu w ten sposób, że zamknę ministrom skarbu drogę do korzystania nadal z tego środka, a rzeczą państwa uchwałę do tej ustawy dodatkowe wnioski, które zaostrożą odpowiedzialność rządu pod tym względem.

Kredyt i budżet.

Co do sprawy uzyskania kredytu, to i to powinno już być dla wszystkich

jasne, że niepodobna otrzymać kredytu, jeżeli rząd niema możliwości przeprowadzenia programu swego w warunkach stałości i ciągłości. W obecnych warunkach, gdy niema zapasów walutowych, a budżet jest deficytowy, niema warunków dla tego kredytu. W dodatku w ostatnich 5-ciu miesiącach mieliśmy prawie co miesiąc przesilenie. Jeżeli w takich warunkach ma się pretensje do ministra skarbu, że nie ustabilizował waluty, nie jest to poważne traktowanie sprawy.

Co się tyczy samej sprawy zrównoważenia budżetu, sprawy, dla której właściwie powstała koalicja, to jasna jest rzecz, że może to nastąpić tylko stopniowo. Pierwszym obowiązkiem było zahamowanie tej rozpędzonej pod względem wydatków maszyny państwowej pod koniec roku zeszłego. Nikt nie może zaprzeczyć, że zrobiono dużo w tej sprawie, skoro w dwóch ostatnich miesiącach r. z. deficyt wyniósł łącznie 80 milionów, a w pierwszych trzech miesiącach br. razem tylko 40 milj. Obecnie po przyjęciu ustawy, którą rząd przedłożył, deficyt od pierwszego lipca będzie mógł być usunięty całkowicie.

Jakie sposoby, mające na celu usunięcia deficytu budżetowego przewiduje ustawa o środkach równowagi budżetu?

Co do wysokości tego deficytu minister przede wszystkim stwierdza, że wskutek zmniejszenia przez komisję budżetową dochodu z cel, konieczności uwzględnienia różnicy w obliczaniu kursu walut w zakresie budżetu skarbu i spraw zagranicznych, wreszcie wskutek tego, że minister pragnie, aby zmniejszenie uposażeń urzędniczych miało charakter prowizoryczny i by od stycznia 1927 r. przywrócić pełne pobory. Całkowity deficyt preliminarznych początkowo 202.000.000 wzrosło do 260.000.000. Omawiając sposoby usunięcia tego deficytu minister oświadcza m. in., że w zakresie oszczędności ustawa przewiduje, że do czerwca 1927 r. nie wolno będzie nikogo przyjmować do służby państwowej. Jest to środek drastyczny i ma poniekąd charakter demonstracyjny, że nie chcemy powiększać aparatu administracyjnego, który jednak da oszczędność, gdyż w każdym resorcie następuje co roku normalny ubytek personelu. Przewiduje się wyjątki za zgodą ministra skarbu i rady ministrów.

Emerytury.

Zmiany w ustawie emerytalnej i o ratach inwalidzkich są nieznaczne i polegają na zmniejszeniu rent tym, którzy mają inne dochody. Proponuje się dalej zmniejszenie wydatków w budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych o 5 milionów, skarbu o 2 milj., w ministerstwie kolei 20 milj., wreszcie

zmniejszenie wydatków na wojsko o dalsze 23 milj.

Budżet wojska wynosi 563 miliony, lecz organizacja jego nie jest przystosowana do tego budżetu. Musimy doprowadzić wydatki na obronę do minimum, aby umożliwić rozwój życia gospodarczego i uporządkowanie finansów. Granice dla budżetu wojskowego ustalone będą na 540 milionów.

Podwyżka podatków.

Ustawa proponuje dalej powiększenie wszystkich opłat na rzecz skarbu, z wyjątkiem podatku majątkowego, o 10 procent. Przewiduje się podniesienie dochodów z monopolu przez powiększenie opłat skarbowych, ujednostajnienie cen, lub zastosowanie obu sposobów razem. To powinno dać 50 milionów zł.

Oświadczam, że stoję na stanowisku bezwzględnej wprowadzenia monopolu spirytusowego w całym państwie, lecz doświadczenie nauczyło nas że zbyt szybkie wprowadzenie wywołuje szereg niedokładności.

Nie będę mówił o drobniejszych źródłach dochodowych. Stanowią to

203 miliony zł.

Odciągam od tego 8 milj. na walkę z bezrobociem, więc ogólna suma powiększenia dochodów wynosi 195 milj.

Strona oszczędności da nam razem 73 miliony. Dodawszy do tego dochody 195 milj. otrzymuje

268 milj., które pokrywała deficyt budżetu.

Ożywienie gospodarki.

Od 1 lipca b. r. będzie można zacząć okres pełnej równowagi budżetowej, lecz powstaje teraz pytanie, co ma się zrobić dla życia gospodarczego. Dla tego życia jest ważne wprowadzić pewne

czynnik zaufania i pewności, żeby ono nie było gnębione ciągłymi niespodziankami, a druga rzeczą ważną jest, żeby

nie obiecywać tego, czego nie można wykonać.

a przede wszystkim uporządkować finanse państwa, nie drukować pieniędzy i stworzyć warunki dla kredytu.

Człowiek pełen nadziei.

Co do napływu kapitałów zagranicznych to nie podzielam programu defetycznego, który twierdzi, że Polska nie może zrównoważyć swego budżetu bez pomocy tego kapitału, że więc trzeba się zwrócić o tę pomoc do Ligi narodów.

Jest jeszcze program P. P. S., który chce się obejść bez obcego kapitału, lecz nie rozważa zagadnienia stopy procentowej i prowadzi na drogę jawnej inflacji.

Ja proponuję drogę pośrednią: w zakresie budżetowym oprzeć się na własnym wysiłku, a w zakresie gospodarczym ten wysiłek należy poprzeć przez przyływ kapitału zagranicznego któremu trzeba dać odpowiednie gwarancje zarówno co do amortyzacji i procentów, jak również co do ciągłości wykonywania przez Polskę planu finansowo-gospodarczego na dłuższą metę.

Kończąc, minister zaznacza: Jeżeli dziś nie stworzymy warunków stabilizacji dla tego lub innego planu finansowego, nie ma mowy o stabilizacji naszej waluty, ani o opanowaniu obecnego kryzysu gospodarczego.

Możemy stan chorobliwy przeciągać, lecz opanować tych trudności inaczej nie zdołamy. Jest źle, bo przede wszystkim budżet jest niezrównoważony, będzie lepiej, gdy będziemy się zbliżali do równowagi budżetowej, a może być dopiero wtedy dobrze, gdy tę równowagę osiągniemy całkowicie.

W dyskusji ogólnej przemawiali pos. Diament (PPS.) i Rozmarin (koło żyd.). Obaj wypowiedzieli się przeciw przewidywanym wniosków jednak żadnych nie zgłosili.

Aresztowanie redaktorów we Lwowie.

Lwów, 26 kwietnia.

W dniu wczorajszym aresztowano na polecenie prokuratury komunistycznych redaktorów tygodnika ukraińskiego „Świtło” i żargonowego „Die Woche” Wasyla Bobińskiego i Eljasza Finka.

Aresztowany Bobiński jest dość znanym pisarzem ukraińskim, natomiast Fink jest półanalfabeta i trudni się klejeniem torebek do sklepów, a w wolnych chwilach redaguje tygodnik komunistyczny.

Organizacja Sjonistyczna w Łodzi.

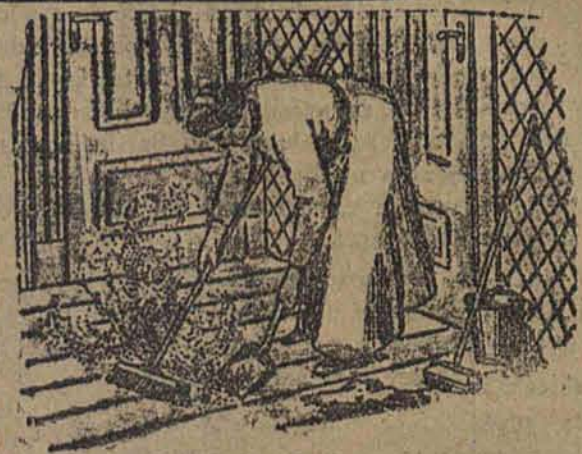
SALA FILHARMONJI Narutowicza 20

Dzisiaj o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się

WIELKI WIEC SJONISTYCZNY p. t. „SJONIZM WZYWA“

Przemawiać będą: p. L. Lewite z Warszawy, prezydent Org. Sjonist. w Polsce, poseł M. Frostig, ze Lwowa członek egzekutywy Org. Sjonist. w Małopolsce Wschodniej, Dr. J. Gotlib z Warszawy członek C. K. Org. Sjonist. w Polsce.

Bilety do nabycia w biurze Org. Sjonistycznej (Cegielniana 4) u p. Ch. Guryna (Nowomiejska 15) i od godz. 5 popoł. w kasie Filharmonji.



PRZESTARZALY SYSTEM!

Gęste tumany kurzu, miliony bakterji, unoszących się w chwili czyszczenia lokali starym sposobem, szkodzą nie tylko pokojówkom i dzieciom, lecz wszystkim osobom, znajdującym się w lokalu

Elektrolux, ul. Piotrkowska 53.

Przez zastosowanie aparatu odkurzającego systemu „Elektrolux”, ponosi się minimalne koszty, bo zaledwie kilka groszy dziennie wynoszące, oszczędzamy wiele tak na zdrowiu, jak siłę i czasie. Elektrolux nie tylko oczyszcza w sposób higieniczny od kurzu lecz odświeża i dezynfekuje powietrze, dzięki czemu chronimy siebie i dzieci przed tumanami kurzu i milionami unoszących się w nim bakterji chorobotwórczych.

W jaki sposób można przekonać się o tem bezpłatnie? Osobiście, zapomocą korespondencji względnie telefonicznie pod Nr. 44-66 i 49-49 w lokalu firmy „Elektrolux”, — Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 53.

Na życzenie zainteresowanych wysyłamy prospekty.

Elektrolux.



A TO SYSTEM DZISIEJSZY!

Podłogi, meble, tapety, portjery i chodniki oczyszcza dokładnie tylko „Elektrolux”, który niszczy wszelkie bakterje chorobotwórcze, czyni z pracy zabawę.

KONIEC IDYLLI.

Walezyli kiedyś razem na równinach Flandji i wspólnie lała się ludzka krew pod ruinami Verdun. W strzeleckich rowach gryzły ich te same wszy, z jednej jedli menażki i z jednej pili maierki. Chowano ich w milionach braterskich grobów, rozsianych od kanału La Manche aż po graniczne szwajcarskie słupy. Miesiąc za miesiącem i rok za rokiem umierali za to, co nazywało się wspólną sprawą: francuzi i anglicy, belgowie i amerykanie, senegalczycy i hindusi, portugalczycy i włosi, japończycy i rosjanie, brazylijczycy i polacy, annamici i peruwiańczycy.

I kiedy, oszaleli w ślepej walce ze zniemawidzonym wrogiem, rzucali się w wir ognia, w morze zniczczenia, pożogi i krwi, zdawało im się, że oto połączą się ich pragnienia i cele, jak połączyły się w wieczności ich śmiertelne szczątki. A kiedy w chwilach wytchnienia nad poszarpaną, poranioną ziemią, nad pogorzelijszymi ludzkimi sadyb, nad szkieletami lasów zapaliło się cicho gwiazdziste i księżycowe niebo, czuli wszyscy, jakby jedną wielką byłą rodziną, jak jedna była modlitwa którą w stu naręczach ludzkich stali przed jedynym Tronem.

Triumf zwycięstwa. Obłęd radości. Pod arkami Paryża przeciągnęły w potężnej defiladzie wracające pulki, jeszcze rowami strzeleckimi cuchnące a już obrzucane kwiatami, jeszcze sięjące wstrętne robactwo, a już całowa ne przez najpiękniejsze usta, jeszcze zdziczałe z boju, a już tulone do gorących serc... Francuzi i anglicy, belgowie i amerykanie, senegalczycy i hindusi, portugalczycy i włosi, japończycy i rosjanie, brazylijczycy i polacy, annamici i peruwiańczycy, serbowie i czesi, kolumbijczycy i rumuni...

Tłum na ulicach pieścił się i wyl z bezgranicznej rozkoszy. Pod stropy niebieskiej walii taranem radosnego szalu. Zdawało się wszystkim, że oto po braterskiej bolesnej mecie uśmiecha się jeden wszystkim wspólny pokój, jeden nowy porządek świata zwycięzców...

A kiedy obeschła krew i po trjumnalnej biesiadzie nadeszły szare godziny codzienności, wtedy z biurki krytycznej zielonym sukniem wydobyto pomalutku papiery i księgi, zastawiono dokoła krzesła i zapraszającym gestem wskazano miejsca:

— Siadajmy, kochajmy się i rachujmy się... Ale rachujmy się tak, aby ni komu nie darować ani jednego grosza, ani szeląga! Porachujemy każdy pocisk i każdy stary mundur, każdą armatę i każdy guzik, każdy kęs chleba i każdą blaszanekę do wody. Ofiary wojny? No, nie, to drobnostki; trupów nie będziemy liczyć, ani oceniać przelanej krwi... Tylko rzeczy materialne, które mają rynkową cenę i giełdowy kurs.

I wtedy dopiero spostrzeżono się, że to, co miało być jednością serc i duchów — jest dziesiątkiem otwartych kieszeni różnej pojemności i grubości. Że wspólne cele idą tak daleko tylko, jak sięgają daleko do przodu, a poza tym zaczyna się zwykły przemysłowy i finansowy interes. Że idee rodziły się w rozgorączkowanych głowach na ulicy, ale w politycznych i bankierskich warsztatach czasu były tylko zimne plany i ścisłe kalkulacje.

Niebezpieczeństwa tworzą przyjaciół, interesy czynią wrogów. Rozrywali łączące ich ogniwa i stanęli na przeciw siebie, jak dawniej stali wobec „boche'ów“, drąc się i szarpąc o każdy grosz, o każdą piędź ziemi, o każdy dług, byle nie dług krwi, bo ta już obeschła: francuzi i anglicy, belgowie i amerykanie, senegalczycy i hindusi, portugalczycy i włosi, japończycy i rosjanie, brazylijczycy i polacy, annamici i peruwiańczycy, serbowie i czesi, kolumbijczycy i rumuni...

„Tygrys“ Clemenceau chylił się głowę zwycięskiego starca przed Morganem. Jeździł po nowym kraju nowych ludzi i wygłaszał odczyty o Francji po dolarze, dwa i pięć za miesiąc. Nawoływał do nawiazania nicy, tak silnie zadzierzgniętych podczas wojny i do darowania Francji jej wojennych długów. Amerykanie bili brawo i skrupulatnie czynili dalsze rachunki. Dłużnik, który nie płaci, nie jest godzien dalszego kredytu. Kasy amerykańskie zamknęły się przed Francją. Paryż chciał płacić sumami płynącymi z odszkodowań niemieckich, na mocy planu Dawesa. Ameryka nie zgodziła się. Wstrzymano wszelkie kredyty. Frank staczał się po woli i coraz prędzej w przepaść inflacji. Francuskim ministrom skarbu zdawało się, iż cierpliwością swą przetrzymają cierpliwość Ameryki. Czekal

Loucheur i Peret, aż doczekali się bez nadziejnego położenia finansowego. Czas przysłał coraz bardziej dawne wspomnienia wojenne, a brutalność wierzytelni była coraz większa. Nareszcie przed kilku dniami zapada niemal decyzja: Francja godzi się na proponowane jej przez amerykańską komisję długów warunki.

Warunki te nie są bez specjalnego interesu dla Polski. Jak zaznaczyliśmy francuzi proponowali, aby połączyć plan spłat ich zobowiązań z planem Dawesa dla spłat niemieckich, w ten sposób aby Stany Zjednoczone otrzymały sui generis hipotekę na płatnościach niemieckich wobec Francji. Waszyngtońska komisja długów odrzuciła ten projekt a limine, stwierdzając tym samym, iż nie posiada szczególnego nabożeństwa do planu Dawesa i woli zabezpieczenie na majątku i budżecie francuskim. Mało tego: żąda ona, aby sumy przeznaczone w budżecie Francji na pokrycie długów amerykańskich, posiadały prawo pierwszeństwa przed państwowymi wydatkami Francji. Tak więc, skoro w pewnym roku podatki nie pokryłyby prelimitowanego w budżecie wpływu, wówczas administracja zostanie bez pensji, wojsko bez żołdu, wydatki bez pokrycia, bo zaspokojony musi być przede wszystkim jedyny największy wierzyciel — amerykański bankier.

Jest rzeczą jasną, iż podobna umo

wa podważa zasady t. zw. „suwerenności“ francuskiej. Nadanie wierzycielowi prawa pierwszeństwa w wydatkach własnego kraju stwarza sytuację która w gruncie rzeczy jest niczym innym, jak kontrolą nad Francją, sprawowaną przez obcy kapitał. Otwarcie przyznaje przeszta, prasa francuska, kiedy u nas stacza się homeryckie boje o samo słowo „kontrola“ nasza „wielka sojuszniczka“ z nad Sekwany kraj o wiele od nas bogatszy i mniej zniszczony z goryczą wprawdzie w sercu, ale w poczuciu konieczności, godzi się na tę formę współpracy z Ameryką, byle zdobyć z powrotem stracone rynki kredytowe.

Bowiem wydaje nam się tylko, że światem rządzi nasza wola i nasza siła nasz intelekt i duch. Światem rządzi dziś tylko bank. Narody żyją hasłami i sztandarami ale nad całym tym lasem proporców, gdzie królują barwy gwiazdziste: Union - Jack wznosi się jeden potężny strop bankierskiego złota, któremu biją pokłon ludy i, jak Baalowi, składają z życia ofiary: francuzi i anglicy, belgowie i amerykanie, senegalczycy i hindusi, niemcy i włosi, japończycy i rosjanie, brazylijczycy i polacy, annamici i peruwiańczycy, hiszpanie i holendrzy, chińczycy, rumuni...

Czesław Orlaszewski.

POLSKA, NIEMCY, ROSJA.

Co miała na celu wizyta p. Boncoura w Warszawie?

Opinia niemiecka o naszej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej.

Warszawski korespondent „Berliner Tageblattu“, A. E. Michna, w ostatnim swym liście p. t. „Polska i planowany traktat niemiecko-rosyjski“, podaje cały szereg ciekawych szczegółów, z którymi warto zapoznać naszą opinię publiczną. Piszemy o następująco:

„W warszawskich kołach politycznych informacje zagraniczne o rokowaniach niemiecko-rosyjskich zrobiły wielkie wrażenie. Naogół panuje opinia, że te rokowania pchną całą polską politykę zagraniczną na nowe tory, że Polska będzie musiała położyć kres dotychczasowej polityce błądzenia po omacku i zacząć szukać swych interesów tam, gdzie tkwią jej polityczne i gospodarcze warunki egzystencji. Polska będzie się wreszcie musiała zdecydować co do swych prawdziwych zamiarów względem Rosji i Niemiec.

Mimo swej wychwalanej polityki za pokojem i ligą narodów Polska, lekceważąc zupełnie kryzys gospodarczy i finansowy, stale odnosiła się niechętnie do zredukowania swej silnej armii. Prowadziła ona przede wszystkim kosztowną politykę lotniczą, co oczywiście nie miałoby miejsca, gdyby naprawdę wierzyła w zwycięstwo pokojowych tendencji ligi narodów. Właśnie po to, by się obronić przed wymuszaniem przez ligę narodów rozbrojeniem, zaproszono niedawno delegata Francji w lidze narodów, socjalistę Paul Boncour, do Warszawy i pokazano mu wschodnie województwa.

Polscy socjaliści żądali poważnego zredukowania budżetu wojskowego i wnieśli do sejmiku projekt zmniejszenia rocznego kontyngentu rekruta ze 190 do 120 tysięcy. Zadaniem Paul Boncoura było skłonienie socjalistów do cofnięcia swych żądań.

Francuski towarzysz nakłonił nawołujących do rozbrojenia socjalistów, aby zrezygnowali ze swych dotychczasowych wojskowych postulatów, i będzie usiłował również przyjaciół idei rozbro-

jenia we Francji pozyskać dla obozu przeciwników rozbrojenia.

Wobec tego jest rzeczą jasną, że mająca się odbyć konferencja rozbrojenia w góry skazana jest na rozbięcie.

Paul Boncour, który uważa się za najwybitniejszego kandydata do teki spraw zagranicznych, konferował podobno również w Warszawie z przedstawicielami rozmaitych państw kresowych, zwracając im uwagę na „konieczność utworzenia antysowieckiego frontu obronnego i rozszerzenia idących w tym kierunku tajnych paktów również i na Niemcy“.

Prasa polska milczy o tych konferencjach, jak zakłeta. Starala się ona wogóle zamaskować istotny cel podróży Boncoura. Aby wprowadzić w błąd opinię co do zamiarów Boncoura, premier Skrzyński, najzagorzalszy i najuczciwszy w Polsce obrońca idei pokoju i rozbrojenia, wyjechał do Pragi i Wiednia, aby tam propagować ideę pacyfikacji środkowej Europy.

Szło o to, aby hr. Skrzyński możliwie nie spotkał się z Boncourem i aby szczerą, lojalną polityką pokojową Skrzyńskiego nie mogła być podana w wątpliwość na wypadek, gdyby wyszły na jaw tajne zamiary Boncoura.

Rozszerzenie antysowieckich paktów bezpieczeństwa na Niemcy ma być zapoczątkowane już obecnie przez nowy traktat rumuńsko-polski. Zarówno z urzędowej strony polskiej, jak i rumuńskiej, zaprzeczono temu, ale prasa angielska mówi o tych sprawach całkiem otwarcie, tak, że napewno tkwi w tem ziarno prawdy.

Któż może brać Niemcom za złe, że w obliczu tworzenia się na wschodzie niebezpieczeństw chcą prawnie zabezpieczyć sobie swoją neutralność?

Prasa polska przyznaje, że Rosja prowadzi rokowania w sprawie zapewnienia pokoju również z Polską i innymi wschodnimi sąsiadami naraz, a z każdym oddzielnie, to zarzuca się rosyjskiej

dplomacji, że posiada jakieś ukryte myśli, że chce zawrzeć cały szereg paktów bezpieczeństwa, mianowicie z Polską, Rumunią, Finlandją i trzema sprzymierzonymi państwami bałtyckimi, Estonją, Łotwą i Litwą.

Przy tej okazji Rosja chce otrzymać od każdego z kontrahentów pewną gwarancję, że nie będzie się wtrącał do ew. zatargów strony trzeciej z Rosją.

W ten sposób Rosja chce skrepić wolną decyzję poszczególnych państw wschodnich, zniweczyć raz na zawsze dążenia Polski do utworzenia związku bałtyckiego i pościć niebezpieczną nieufność między poszczególnymi państwami.

Przymierze niemiecko - rosyjskie — twierdzi prasa polska — jest przez Moskwę widocznie wymierzony przeciwko lidze narodów, a przede wszystkim przeciwko Polsce, która ma być zupełnie o dosobniona.

Planowana w maju podróż premiera Skrzyńskiego do Moskwy, do której narodowi demokraci przywiązują wielkie nadzieje, zdaje się być postawiona pod znakiem pytania.

Podróż może nastąpić dopiero wtedy, gdy rokowania wstępne między Polską i Rosją zapewnią realne rezultaty. — A więc premier przyznaje, że takie rokowania między Moskwą i Warszawą odbywały się, i może jeszcze się odbywać.

Na pytanie, czy Rosja rzeczywiście zaproponowała Polsce i innym państwom wschodnim zawarcie traktatów gwarancyjnych, przyznał premier szczerze, że już od roku odbywa się na ten temat wymiana zdań, przyczem dodał, że Polska uważa, iż taki traktat między Warszawą i Moskwą tylko wtedy może być zagwarantowany, gdy obejmować będzie zarówno Polskę, jak i innych wschodnich sąsiadów Rosji sowieckiej“.

Oto jest opinia niemiecka o obecnej sytuacji politycznej Polski na forum międzynarodowym.

Wiadomości bieżące.

KWIECIEŃ
28
SRODA

Dziś: Pawła od Krzyża,
Jutro: Piotra
—
Wschód słońca o g. 4.18
Zachód o g. 18.51
Wsch. księżycy o g. 5.00
Zachód o g. 4.16.
Długość dnia g. 15.51
Przwybito dnia 6.51

Prezes Towarnicki pozostaje na swem stanowisku.

W związku z pogłoskami o mających nastąpić zmianach personalnych w łódzkiej izbie skarbowej biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje:

Naczelnik wydziału podatkowego p. Wał wybrany został na sędziego trybunału administracyjnego, pozatem żadne zmiany personalne w łódzkiej izbie skarbowej projektowane nie są, w szczególności nie jest zamierzona zmiana na stanowisku prezesa izby skarbowej w Łodzi.

Sprzedawcy gazet wygrali sprawę przeciw „Rozwojowi”.

W tutejszym sądzie okręgowym odbyła się sprawa przeciwko redaktorowi „Rozwoju”.

Oskarżenie wnieśli członkowie zarządu stowarzyszenia żyd. sprzedawców gazet.

W swoim czasie ukazał się w „Rozwoju” artykuł skierowany przeciw niektórym członkom powyższego stow. zarzucający im działalność antypaństwową.

Redaktor „Rozwoju” skazany został na zapłacenie 200 zł. kary.

Kontrola bezrobotnych Každy zgłosić się musi w oznaczonym terminie.

W dniu dzisiejszym t.j. dnia 28 winni zgłosić się do kontroli bezrobotni pracownicy umysłowi, których nazwiska rozpoczynają się na litery: Sz, T, U. zaś w dniu jutrzejszym t.j. dnia 29 na litery W, Z.

Kontrola odbywa się w lokalu oddziału P.U.P.P. przy ul. Aleja Kościuszki nr. 9.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, iż w piątek, w sobotę i we wtorek (t.j. 30 kwietnia, 1 i 4 maja) winni się zgłosić do kontroli ci, którzy nie stawiili się w oznaczonym czasie.

Morfiniści i kokainiści nie mogą być szoferami

Min. spr. wewn. zwróciło się do urzędu wojewódzkiego w Łodzi ze specjalnym okólnikiem w sprawie ustalenia kwalifikacji szoferów. W okólniku tym stwierdzono, iż przy badaniu kandydatów na kierowców samochodowych należy brać pod uwagę nie tylko siłę fizyczną, ale i stan układu nerwowego oraz dyskwalifikować osoby cierpiące na nerwicę, morfinistów i kokainistów.

Zawodowym kierowcom nie wolno również używać szkieł korygujących.

Święto 1-go maja będzie obchodzone przez urzędników Funduszu Bezrobocia.

Na odbytym onegdaj walnym zebraniu pracowników funduszu bezrobocia omawiano cały szereg aktualnych spraw związanych z poprawą bytu pracowników którzy nadal zmuszeni są do pracy ponad 8 godzin.

W rezultacie dyskusji przyjęto szereg wniosków, a m. in. postanowiono świętować w dniu 1-ym maja wraz z innymi związkami pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Strejk lekarzy nieunikniony.

Kasa chorych uważa wszelkie konferencje za zbyteczne.
Dyrektor Samborski zapewnia, że ubezpieczeni
nie ucierpią podczas strejku.

Od ostatniej konferencji zarządu kasy chorych z przedstawicielami związku lekarzy, zwołanej przez p. wojewodę Darowskiego sprawa nie posunęła się ani o krok naprzód.

Lekarze stoją dotąd na swem stanowisku dotychczasowym, a zarząd kasy, wychodząc z założenia, że pracobiorca nie może dyktować pracodawcy warunków, nie chce również ustąpić.

Celem zobrazowania obecnego stanu rzeczy, zwróciliśmy się do dyrektora kasy chorych p. Samborskiego z prośbą o spreycyzowanie stanowiska zarządu kasy

— Jak panowie zapewne wiecie, na konferencji wspólnej, zwołanej przez p.

wojewodę Darowskiego, poczyniliśmy znaczne ustępstwa na rzecz lekarzy, którzy w przeciwieństwie do nas, trwają na swem niezłomnym stanowisku.

P. wojewoda, widząc, że idziemy na kompromis i wyciągamy rękę do zgody, przychylił się do naszego stanowiska i starał się nakłonić lekarzy do zgody.

Ponieważ lekarze słysząc o tem nie chcieli, p. wojewoda oświadczył, że więcej w roli pośrednika do zgody występować nie będzie.

Jeżeli lekarze do dnia 1 maja zgody na nasze warunki nie wyrażą, będziemy umowę uważali za zerwaną.

PODCZAS EWENTUALNEGO STRAJ-

KU LEKARZY, UBEZPIECZENI NIE UCIERPIĄ ABSOLUTNIE, PONIEWAŻ BĘDIEMY WYDAWALI KARTKI DO LEKARZY PRYWATNYCH.

Onegdaj związek lekarzy przesłał za rządowi kasy chorych rezolucję, przyjętą przez walne zebranie lekarzy kasy chorych.

W odpowiedzi, zarząd kasy chorych zakomunikował lekarzom, że z zajetego stanowiska nie ustąpi i **UWAŻA WSZELKIE KONFERENCJE ZA ZBYTECZNE.**

W ten sposób wszelkie szanse na pokojowe załatwienie zatargu znikły i obecnie grozi strejk lekarzy w instytucjach kasy chorych. (b)

Szalony orkan nad Skierniewicami zrujnował cały powiat zniszczył wsie, zasiewy, drogi i komunikację.

Z Warszawy donoszą nam:

Burza szalejąca wczoraj nad wielką poaścią Polski wyrządziła — poza innymi częściami kraju — wielkie straty w powiecie skierniewickim.

W obecnej chwili trudno jest ustalić ogrom krzywd, wyrządzonych przez groźny żywioł, gdyż

komunikacja telefoniczna w całym powiecie jest przerwana.

Szereg słupów telefonicznych orkan powalił na ziemię.

Na szosie ze Skierniewic do Łowicza leży połamanych 400 drzew przydrożnych, które uniemożliwiają komunikację.

Wedle dotychczasowych, częściowych informacji obraz klęsk w poszczególnych wsiach powiatu przedstawia się jak następuje:

We wsi Maków, zniszczonych jest 30

stodół i 2 domy, we wsi Kreszcze — 15 stodół i wiatrak, we wsi Dąbrowice — 12 stodół i 6 domów, we wsi Wola Makowska burza zniszczyła 8 stodół i 2 domy, we wsi Łycówie — zniszczone 3 stodoly.

Orkan szalał parę godzin, idąc z północo-wschodu na południo-zachód.

W dużej części powiatu spadł również grad, który zniszczył od 30 do 40 proc. zasiewów.

Starosta skierniewicki wyjechał dziś w objazd powiatu dla zbadania rozmiarów klęski i zorganizowania środków pomocy dla dotkniętej nią ludności.

O godz. 11 zrana na miejsce wyjechali: wojewoda warszawski p. Sołtan i komendant policji powiatowej p. Tomaszewski.

Klęska powodzi dotknęła podobno również i część powiatu rawskiego.

Magistrat w pełnym odwrocie.

Dowodem pojednawczości jest przyjmowanie robotników przez P. U. P. P.-a.

Wiceprezydent Groszkowski w roli medjatora.

Wczoraj wyjechał do Warszawy p. wojew. Darowski w celu interwenjowania w sprawie niewłaściwego zachowania się starosty brzezińskiego i komendanta policji w Brzezinach podczas strejku w tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu oraz w sprawie zatargu kanalizacyjnego.

Podczas swego pobytu w Warszawie odbył p. wojew. szereg konferencji, na których omawiano stanowisko magistratu łódzkiego w sprawie kanalizacji.

W związku ze zwołaną na dziś konferencją robotników kanalizacyjnych i bezrobotnych

UJAWNIA SIĘ W MAGISTRACIE DĄŻNOŚĆ DO ZLIKWIDOWANIA TEGO ZATARGU.

Do prac kanalizacyjnych przyjęto, jako dowód pojednawczości, pewną ilość robotników przez P.U.P.P., a jednocześnie ławnicy Muszyński i Folkierski obiecali jaknajrychlej zatrudnić robotników na posesiu Widzewskim, którzy przyjmowani będą również przez P.U.P.P.

Rokowania w sprawie zlikwidowania zatargu podjął po ustąpieniu z komitetu budowy kanalizacji p. wice-prez. Wojewódzkiego wice-prez. Groszkowski.

Kto wygra 8 tys. dolarów? Ciągnięcie dolarówki odbędzie się 1 maja.

Ciągnięcie 5 proc. premijowej pożyczki dolarowej odbędzie się dnia 1-go maja o godz. 10-ej rano w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu.

Wylosowane będą:
1 premia w wysokości 8.000 dolarów
1 premia w wys. 3.000 dolarów
5 premii po 1.000 dolarów
10 premii po 500 dolarów
40 premii po 100 dolarów.

Ogółem wylosowanych będzie 57 premii na sumę 25.000 dolarów.

Pomnik twórcy Esperanta został uroczystie odsłonięty w Warszawie.

Z łódzkiego koła esperantystów dowiadujemy się, że przed kilku dniami na cmentarzu wyznania mojżeszowego w Warszawie odbyło się odsłonięcie pomnika twórcy esperanta dra Zamenhoffa w 11 letnią rocznicę jego zgonu.

Pomnik został wzniesiony staraniem międzynarodowego związku esperantystów.

Wykonano go w Abendeen w Szkocji według projektu arch. Lubelskiego (pomnik Kościuszki w Łodzi również jest według projektu tegoż architekta). Odsłonięcia pomnika dokonał wobec zebranych przedstawicieli rządu, władz komunalnych i instytucji dr. Etingman. Przemawiali prof. Bujwid z Krakowa, mis Ruth imieniem esperantystów amerykańskich, dr. Schor, dr. Bychowski, radny Mayzel oraz naczelnik wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych.

Na uroczystość odsłonięcia wyjechała delegacja łódzka oraz inne prowincjonalne.

Jak adresować listy z zagranicy do Polski i odwrotnie.

Listy, wysyłane z innych krajów do Polski, ulegają często opóźnieniom z powodu niedokładnych adresów i małej znajomości geografii naszego kraju zagranicą.

Celem uniknięcia tego pożądanem jest, aby osoby korespondujące z zagranicą, informowały odbiorców, jak należy adresować listy do Polski.

List, pisany z zagranicy do Polski, powinien zawierać w adresie, oprócz wyrażonej nazwy urzędu pocztowego i nazwy kraju, także nazwę województwa.

Listy, wysyłane z Polski zagranicę, powinny zawierać w adresach oprócz nazwisk urzędów pocztowych i krajów także nazwy prowincji, jak np. nazwy departamentów we Francji, nazwy stanów w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej itd. o ile chodzi o miejscowości mniej lub mało znane.

RESTAURACJA

I KAWIARNIA

„TIVOLI”

Łódź, Przejazd 1. Tel. 26-30 (Meisterhaus).

Wydaje: najsmaczniejsze śniadania, obiady i kolacje po cenach konkurencyjnych.
Trunki: firm krajowych i zagranicznych
Piwa z beczki: Anstadta, Żywieckie i Pilsner oryg. (Prażdół).

Uwaga: W czwartek dnia 29 b. m. benefis orkiestry, ostatni pozostały koncert pod batutą znanego i lubianego p. M. Chwata.
W programie najnowsze szlagiery połączone z danciem.
Weranda przy lokalu została już otwarta.

778-29

CASINO

Poraz 3-ci odwołujemy wspaniałą premierę —
na ogólne żądanie Sz. Publiczności
OSTATNIE DNI!!

CASINO

„CZAR WALCA”

Najpromienniejszy, najpogodniejszy, najmiłszy film świata w 10 wielkich aktach,
na tle znanej operetki Oskara Straussa.

Wielka atrakcja!! Oryginalna ilustracja muzyczna z op. „Czar Walca” w wykonaniu powiększonej orkiestry symfonicznej pod dyr. p. **Leona Kantora.**

Ceny miejsc 50 gr., 1 zł. i 2 zł.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, przedostatni występ Kazimierza Junoszy-Stepowskiego w szekspirowskim „Otelu”. Ceny najniższe.

Jutro, w czwartek „Błękitny Ptak” — koniec 12-ty obrazów parę minut przed północą.

Piątek, ostatni występ Kazimierza Junoszy-Stepowskiego „Znakomity Don Juan”. Ceny załżone.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w środę, dnia 28 kwietnia po raz ostatni piękna sztuka ludowa J. W. Kamińskiego p. t. „Krakowiaczy i Górale”.

Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI.

Z powodu przygotowań do otwarcia jubileuszowej wystawy z okazji 50-letniej działalności artystycznej seniora łódzkiego artystów-malarzy, Maurycyego Trebacza, w miejskiej galerii sztuki, czynna będzie, począwszy od dziś, jedynie czytelnia oraz audycje radiofoniczne.

W sobotę, o godz. 5-ej popoł. otwarcie wystawy, której katalog obejmuje około 300 pięknych prac. Poza dziełami cenionego M. Trebacza nadeszły sye prace cztery lwowskie artystki o wybitnej indywidualności, panie: Z. Albinowska-Sinkiewicz, A. Czarnowska, M. Cżybińska, A. Jarland-Zajaczkowska. Niezwykle wartościowe prace nadeszły artyści: Augustynowicz, W. Jankowski, K. Sichulski i P. Stachiewicz.

TEATR MOSKIEWSKI

HABIMA

„Scala” — Ponowne występy!

Jutro, Czwartek, dnia 29 kwietnia

„Wieczny tułacz”

Piątek, dnia 30 kwietnia

Dybuk

Sobota, dnia 1 maja o godzinie 3-ej pp.

Potop (ceny zniżone)

Sobota, dnia 1 maja o godz. 8.30 w.

Sen Jakóba

Niedziela, dnia 2-go maja

Dybuk

Początek o godzinie 8.30 wiecz.

Bilety od zł. 2 do 10 do nabycia

w kasie teatru Scala.

Codz. od g. 11—2 i od 5—8.

Pokój umeblowany

z używalnością kuchni, wygodami i wspólny pokój stołowy od 1-go maja do wynajęcia.

Oferty sub. „Centrum”.

KRYNICA kadca sanit. Dr. HERMAN KORBEL ordynuje jak w latach poprzednich od 10-go maja do 10-go października w Pensjonacie „Marja”. 622—20



Dziś i dni następnych!
otrzymamy podwójny program!

Występy europejskich gwiazd filmowych!

Ossi Oswalda

w 8-io aktowej salonowej komedji, perlającej się przednim humorem i wyszukany dowcipem

z udziałem:

przepięknego **Willi Fritscha**

rasową **Lillian Hall Davis**

p. t. **„EXPRESS MIŁOSCI”**

Fern Andra

Premjowana piękność w cyrkowym 7-io aktowym dramacie

„Miłość — to potęga Kobiet”

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. S. Bajgelmana.

Najoryginalniejszy klub świata

mieści się w Londynie i ma za cel ujarzmienie mężów.

Ciekawe wynurzenia przełożonej tego klubu.

Londyn, w kwietniu. Stolica Anglii już oddawna stawi się najróżniejszymi i najdziwniejszymi klubami. W tych dniach ogłoszona statystyka wykazała, że w samym Londynie jest więcej niż trzydzieści tysięcy klubów. Jak wynika z obliczeń statystyki, co trzeci dorosły londyńczyk należy do jakiegoś klubu, względnie jest członkiem jakiegoś stowarzyszenia, w lokalu którego znajduje te same przyjemności, co w klubie. Ale nie tylko w Londynie lecz i we wszystkich dużych i małych miastach Anglii życie towarzyskie toczy się w klubach.

Do najdziwniejszych klubów londyńskich należy bezspornie „Stowarzyszenie Ksantyp”. Chodzi o stowarzyszenie wojennie nastrojonych mężatek, o klub „Ksantyp”, któremu absolutnie nie odpowiada nazwa: „Związek kupujących kobiet”. Na czele klubu stoi przełożona, która się wybiera rok rocznie. Jej dostojność ma do swoich usług dziesięć dam.

Współpracownik największego pisma londyńskiego udał się po wywiad do „przełożonej kupujących mężatek”. Chciał się poinformować o celu tego, tak niezwykłego klubu. Przełożona ma, według jej własnych zapewnień czterdzieści pięć lat, jest wysoka, koścista kobieta. Nosi wielkie okulary. Jest żoną urzędnika państwowego i matką pięciorga dzieci.

złamania tyranii mężczyzn, chociażby w ramach pożycia małżeńskiego. Ochroną i podstawą rodziny jest naturalnie żona. Uważamy, że stan taki musi mieć znaczenie również w małżeństwie. Dziennikarz zrobił minę, jakgdyby nic nie zrozumiał. Przełożona postanowiła przeto wyjaśnić dokładniej praktyczne cele związku.

— W dzisiejszych czasach poświęca się prawie każda kobieta jakiemuś zawodowi, nawet wtedy, gdy jest matką wielu dzieci. Wynika z tego jasno, że mąż utrzymuje częściowo tylko rodzinę. Wobec tego powinien przyjąć na swoje barki domową robotę. Domaga się tego radykalne skrzydło naszego związku. Głównym warunkiem przyjęcia nowo-wstępującej członkini, jest wykazanie, że w jej rodzinie prace, jak szykowanie śniadania, lub mycie statków, wykonywa mąż. Jest to tylko kwestja energii. Czterdzieści naszych członków wykazało, że można do tego doskonale nakłonić mężczyzn.

Nie wiadomo narazie, jak zamierzają przeciwstawić się tej przemocy żon ich 40 mężów. Ponieważ sprawa ta odgrywa się w Anglii, należy sądzić z całą stanowczością, że wkrótce otworzy się tam „klub ujarzmionych mężów”.

W KRYNICY ordynuje jak zwykle od 1 maja Dr. **JULIAN ARONSON** z Krakowa.

Od 1 do 3 maja nie wolno sprzedawać alkoholu

Warszawa, 26 kwietnia. Wbrew obiegającym pogłoskom o wydaniu zakazu urządzania pochodów i wieców na otwartym powietrzu w dniu 1 maja, dowiadujemy się, że podobnego zakazu władze nie wydały.

Stronnictwa więc chcące urządzić wiece i pochody na ulicach muszą jedynie zawiadomić o swoim zamiarze władze administracyjne i bezpieczeństwa, które wydały już szereg zarządzeń zmierzających do utrzymania spokoju i ładu.

M. in. ogłoszono, że od godz. 3 po południu dnia 30 kwietnia do godz. 10 rano 4 maja obowiązuje okres abstynencji alkoholowej i nabiera mocy ustawa prohibicyjna. Przez pierwsze więc trzy dni maja nie wolno będzie sprzedawać i pić wódki, ani innych trunków alkoholowych w miejscach publicznych.

Ślucanie przez skórę

50 lat temu Bell, poszukując sposobów, jakby głos ludzki mógł dojść od uszu głuchych — ubocznie wynalazł telefon. Dziś, opierając się na zasadach Bella, prof. Gault z North-Western University (St. Zjednoczone), przepowiada, że uda mu się wynaleźć sposób do komunikowania wibracjami mowy skórze tak, że słowa będą nie słyszane, a odczuwane.

Funkcja tworzy organ

Do wielkich sal balowych w Anglii kobiety same nie są wpuszczane — co dla niektórych jest wielce krepujące.

Ta niedogodność stworzyła już nowy zawód, czytamy bowiem w dziennikach angielskich następujące ogłoszenia:

„Dzientelmen lat 36, wzrost 1 m. 77, doskonały tancerz może towarzyszyć panom na bal. — Taryfa: 2 sh. godzina popoł.; 4 sh. godzina, po czynając od 9 wieczór”.

36 jaj w 15 minut.

Akademicy w Cambridge szczególnie lubują się w konkursach na szybkość. Najpopularniejszym jest konkurs na spożycie jaj w minimum czasu.

W tym tygodniu p. Ansell zdołał zjeść 36 jaj w 15 minut, a po 10 minutach odpoczynku zjadł dalsze 26 sztuk w 12 minut.

Szkoła spekulacji.

W parlamencie (w sejmie również P. R.), poseł, który plorunuje na spekulantów jest pewny, że otrzyma oklaski.

W St. Zjednoczonych inaczej. Amerykanie uważają, że spekulacja jest konieczna. — Wiele przedsięwzięć o wielkiej doniosłości było dziełem spekulantów.

W szkole w Wellesley prof. Lawrence uczy swe wychowanki spekulacji. Grają one z nim — wprawdzie teoretycznie — papierami giełdowymi, prowadząc przytem szczegółowe rachunki.

Dotąd zarobki uczenie wynoszą 14.000 f. szł. a straty 660.



Legitymacja partyjna zamiast zdolności i dyplomu.

Zredukowano lepszych pracowników jedynie dlatego, że nie należeli do żadnej partji Komisja postanowiła cofnąć tego rodzaju wymówienia.

Onegdaj odbyło się posiedzenie specjalnej komisji, wyłonionej w swoim czasie przez zarząd kasy chorych, w celu przeprowadzenia redukcji personelu, który, jak wiadomo, otrzymał wymówienia na 1-go maja.

Na posiedzeniu tym p. Kałużyński dołożył obszernie sprawozdanie, które stało się przedmiotem burzliwej dyskusji.

Niektórzy przedstawiciele zarządu kasy chorych wskazali, iż redukcja dotknęła urzędników o wysokich kwalifikacjach,

których jedyną wadą było to, że nie należeli do żadnego z istniejących stronnictw.

W przeciwieństwie do nich pozostawieni zostali na stanowiskach ludzie o kwalifikacjach wątpliwych, którzy

dzięki przynależności do poszczególnych partji potrafili uzyskać ich poparcie.

Redukcja w kasie chorych przeprowadzona została pod wybitnie partyjnym kątem widzenia i dlatego należy bezwzględnie raz jeszcze zbadać kwalifikację pracowników.

Po dłuższej dyskusji przyjęto wniosek cofnięcia wymówień niektórym pracownikom

których kwalifikacje fachowe są bez zarzutu.

Jednocześnie postanowiono przeprowadzić raz jeszcze bardzo dokładne sprawdzenie kwalifikacji pracowniczych, tak, aby redukcja nie nosiła cech partyjności.

Komisja strzela, a kmiotek... kule nosi.

Chłopi kalkulują w dolarach

żądając za „śmietniska“ niepomierne wysokich cen Projekty „Lokatora“ są nader szlachetne, ale — niestety bezcelowe.

Tow. „Lokator“ przedłożyło przed kilku dniami p. wojewodzie Darowskiemu obszernie pismo, w sprawie konieczności zwalczania lichwy na letniskach podmiejskich, gdzie przy wynajmowaniu mieszkań rozpoczęto ceny ich kalkulować w dolarach.

W piśmie tym wskazano, iż wobec tych objawów paskarstwa koniecznym się staje jaknajrychlejsze powołanie do życia specjalnej komisji, w skład której weszliby przedstawiciele urzędu wojewódzkiego, związków zawodowych, lo-

katorów i właścicieli nieruchomości Drożyzna letnisk dotknie w pierwszym rządzie inteligencję pracującą, to też komisja winna uregulować ceny mieszkań pod Łodzią w ten sposób, iż po zapoznaniu się z cenami na miejscu ustali pewne normy maksymalne.

W związku z tym pismem dowiadujemy się, iż p. wojewoda Darowski potraktował przychylnie projekt tow. „Lokator“ o powołaniu w najbliższym czasie tego rodzaju komisji.

Tajemnicza piękna dama

grasuje na dworcach łódzkich, okradając naiwnych pasażerów.

Władze śledcze są już na tropie niebezpiecznej złodziejki.

Od dłuższego już czasu poczęły do ekspozytury urzędu śledczego napływać liczne skargi na różnego rodzaju bandy usypiaczy kolejowych, którzy ostatnimi czasy nawiedzili cały okręg łódzki.

Policja, działając intensywnie w celu zwalczania szakali kolejowych wyła pywała od czasu do czasu przywódców band, lecz okazało się, że zwykli członkowie w znacznej mierze przewyższyli swych mistrzów, gdyż rabunki kolejowe zdarzają się coraz częściej.

Otóż w dniu wczorajszym przybyła do Łodzi Katarzyna Kaczyk ze wsi Borygów, który oczekując na pociąg do

Strykowa wdała się w rozmowę z jakąś nieznaną sobie młodą kobietą.

W pewnym momencie nieznaną poprosiła Kaczykowa by udała się przed peron sprawdzić, czy długo jeszcze do odejścia pociągu, a gdy naiwna kobiecina usłuchała rady nieznaną, po powrocie skonstatowała brak swych rzeczy wartości 2 tys. zł.

W tym samym czasie na stacji Łódź Kaliska oczekiwała na pociąg do Strykowa mieszkanka wsi Strzechów Helena Jaworska, do której również zbliżyła się nieznaną kobieta i została powtórzoną manipulacją z zegarem w rezultacie której została Jaworska okradzona na sumę 1.800 zł.

Trzecią ofiarą bandy została Antonina Kutera ze wsi Balin, której nieznaną ma kobieta zaproponowała wypicie szklanki piwa w bufecie. Po powrocie Kutera nie znalazła swoich rzeczy wartości 1000 zł.

Charakterystycznym momentem we wszystkich sprawach jest zgodny opis młodej kobiety, podany przez wszystkie poszkodowane.

Policja czyni energiczne poszukiwania, gdyż banda złodziei kolejowych stosuje coraz to nowsze sposoby nabierania naiwnych.

Aresztowanie kapitana Baumgartnera pod zarzutem fałszowania dokumentów osobistych.

Stopień oficerski zdobyty drogą nielegalną.

Wśród oficerów 31 p.k. S. K. po raz drugi żandarmerja wykryła fałszywego oficera.

Pierwszym był Urbanowski vel cadko, tym razem zaś

alszym oficerem okazał się kapitan Juliusz Baumgartner.

Baumgartner służył w armji austriackiej i podczas rewolucji wy dostał ze sztabu generalnego austriackiego dokument podróży na swoje nazwisko wypisując stopień „plutonowy jednorozczniak“.

Ponadto miał zaświadczenie od 2-ch oficerów, że ukończył 8 klas gimnazjalnych we Lwowie, gdzie otrzymał maturę.

Z powyższymi dokumentami zgłosił się do armji generała Żeligowskiego w czasie walk ukraińskich i tam

otrzymał stopień podchorążego.

Baumgartner, będąc sprytnym młodzieńcem umiał w krótkim czasie zdobyć sobie zaufanie przełożonych i dzięki temu kolejno awansował aż do porucznika.

Przydzielony do 31 p. S. K. w Łodzi otrzymał awans na kapitana.

W Łodzi kapitan poznaje córkę pewnego lekarza i oświadcza się o jej rękę.

Na zaręczynach dopiero zauważono podczas pogawędki, że kapitan, posiadający maturę, absolutnie nie zna łaciny, wobec czego koledzy poddali go obserwacji.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż

kapitan Baumgartner nie posiada matury.

ukończył tylko 3 klasy szkoły realnej, w armji austriackiej nie był plutonowy podchorążym, lecz tylko zwykłym podoficerem.

Aresztowany kapitan nie przyznał się do inkryminowanego mu czynu i sparcie twierdził, że

stopień oficerski nabył drogą legalną, posiadając maturę.

Papiery zaś złożył w ministerstwie.

Przyściniony do muru przez sędzię śledczego przyznał, że posiadając wiadomości fachowe, mógł łatwo pełnić funkcje kapitana w wojsku.

Władze wojskowe, wobec fałszywych opowiadań o przeżyciach na froncie w armji zaborczej przez Baumgartnera ustalają czy faktycznie kapitan Baumgartner nie ma pseudonimu.

Zawiedziona narzeczona opowiada, że odrazu poznała po zachowaniu się

kapitana, iż jest to

człowiek bez najmniejszej inteligencji.

Aresztowanie kapitana Baumgartnera wywołało w sferach wojskowych wielkie wrażenie.

Dalsze śledztwo ze względu na tajemnicę urzędową trzymane jest w tajemnicy. p.)

Poborowi nauczyciele szkół powszechnych

winni złożyć odpowiednie podanie oraz zaświadczenie władz szkolnych

celem otrzymania książeczki wojskowej.

Zgodnie z duchem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej wszelkiego rodzaju ustawowe ulgi w pełnieniu tej służby powinny być przyznawane przez komisję poborową. Zaliczenie poborowego nauczyciela szkoły powszechnej do rezerwy należy również do komisji poborowej.

Poborowy taki powinien przedstawić komisji odpowiednie podanie wraz z zaświadczeniem właściwego inspektora szkolnego, stwierdzającym, iż pełnił funkcje nauczyciela szkoły powszechnej w dniu rozpoczęcia ogólnego poboru jego rocznika i że te funkcje nadal pełni.

O ile poborowy taki uznany został za zdolnego do służby w wojsku stał, komisja poborowa wyda na podstawie wspomnianego zaświadczenia inspektora szkolnego, decyzję o zaliczeniu go do rezerwy.

Poborowym zaliczonym do rezerwy w myśl art. 11 ustawy komisje poborowe wydawać będą odpowiednie poświadczenia.

Wystawianie książeczek wojskowych dla tych poborowych będzie dokonywane w czasie trwania czynności komisji poborowych. Książeczki wojskowe prześle P.K.U. poborowym najdalej do dnia 1 listopada danego roku.

Poborowi, którzy mianowani zostali nauczycielami publicznych szkół powszechnych po terminie rozpoczęcia ogólnego poboru ich rocznika, z postanowienia art. 111 ustawy, korzystać nie mogą.

Omawiany artykuł stosuje się w jednakowym stopniu do stałych, jak również do tymczasowych lub zakontraktowanych nauczycieli szkół powszechnych.

Magistrat usiłuje dowieść,

że jest czysty, jak iza i niewinny, jak jagnię.

W związku z podaniami przez prasę miejscową informacjami o strejku robotników w warsztatach miejskich, oddział prasowy magistratu nadsyła nam następujące informacje:

Postulaty, wysunięte przez związki robotnicze w sprawie warunków pracy i płacy w warsztatach miejskich, omawiane były na wspólnej konferencji w magistracie w dniu 11 marca r. b., odbytej pod przewodnictwem p. prez. M. Cynarskiego, na której to konferencji szereg punktów został przez strony uzgodniony.

Wyniki konferencji były omawiane szczegółowo na posiedzeniu magistratu w dniu 16 marca r. b. i posłużyły one za

podstawę do powzięcia odpowiednich decyzji.

Decyzje te zakomunikowano związkom zawodowym, jako maximum ustępstw magistratu, po za które władze miejskie, ze względów zarówno formalnych, jak merytorycznych, wyjść nie mogą.

O dobrej woli i zyczliwości magistratu w stosunku do wysuniętych żądań robotniczych świadczy dostatecznie fakt, że wprowadzone z dniem 28 marca r. b. płace pracowników warsztatów miejskich, są wyższe, aniżeli płace odpowiednich pracowników, zatrudnionych w zakładach prywatnych i pobierających płace, zatwierdzone przez inspektora pracy

Nie kupować kefiru w butelkach bez etykiet.

Wiosną i latem w sklepach, mleczarniach i cukierniach prowadzony jest na wielką skalę pokątny handel kefirem, sprzedawany w butelkach bez etykiet, które wskazywałyby zakład wyrabiający kefir. Kefir ten bywa wyrabiany w potajemnych wytwórniach w niehygienicznych warunkach, w lokalach nieznanymi władzom i niepodlegających nadzorowi sanitarnemu w mieszkaniach prywatnych.

Główna komisja sanitarna wydziału zdrowia magistratu, powinna polecić lekarzom sanitarnym przeprowadzenie kontroli warunków wyrobu i sprzedaży kefiru, które powinny odbywać się zgodnie z istniejącymi dla takich zakładów przepisami.

Ostrożnie z lodami!

Państwowy zakład badania żywności zawiadomił wydział zdrowotności publicznej, iż analiza prób lodów, wziętych od Wygnaństera Chai, Kilińskiego 131, Barcika Wojciecha, Główna 56, Bergandera M., Nawrot 28, Kąjla Kusa, Składowa 23, Frymana Szmula, Konstancynowska 61 wykazała, że zbadane lody przyrządzone są z dodatkiem skrobji (mąki), a ponieważ dotawianie mąki do lodów jest niedopuszczalne, lody te ulegają zakwestjonowaniu.

Sprawy — celem ukarania niesumiennych sprzedawców zostały skierowane do sądu pokoju.

Przerwany front cen

Podwyższenie taryfy kolejowej oraz cen monopolowych może zapoczątkować szybki wzrost kosztów utrzymania.

Wyjaśnienie naszej sytuacji finansowej musi nastąpić w dniach najbliższych. Dotychczas bowiem mimo 50-procentowej deprecjacji naszej waluty, koszty utrzymania nie uległy praktycznie zmianom. Ma to taki efekt, iż praktycznie biorąc szerokie masy nie odczuwają bezpośrednio katastrofy walutowej, przeciwnie nawet rzecz można, iż konjunktury inflacyjne, stworzone dla pewnych gałęzi wytwórczości, dają złudę pewnej pomysłowości, dzięki zwiększonemu zatrudnieniu.

Jednak zbliżamy się do końca. Fakt usankcjonowania zgóra 80 milionowej inflacji jest czynnikiem decydującym; drugorzędne bowiem znaczenie mają plany amortyzacji biletów skarbowych, które mają być wypuszczone bez pokrycia.

Przełomowym będzie fakt wypuszczenia na rynek poważnych ilości znaków obiegowych, przedstawiających fikcyjną wartość, ale praktycznie służących jako miara wartości.

Bez przesady można powiedzieć, iż najważniejsze zadanie ma do spełnienia p. minister Zdziechowski właśnie w momencie obecnym. O ile dopuści on do zlamania się poziomu dotychczasowych cen, to stanie wobec bardziej skomplikowanego, aniżeli obecnie zagadnienia.

Budżet straci ostatnie podstawy realności, a zwyżka kosztów utrzymania łącznie z nieodzownym zjawiskiem walki o place, wywoła nie tylko ferment, ale też zniszczy teraźniejsze konjunktury eksportowe produkcji.

W takiej chwili najważniejszym zadaniem jest niedopuszczenie do zalamania się kosztów utrzymania.

Można to osiągnąć oczywiście przy pomocy środków ściśle technicznych, bez uciekania się do zabiegów, radykalnych któreby mogły uleczyć nasz stan patologiczny.

Do spełnienia byłyby dwa zadania:

- 1) utrzymanie, a nawet pewne obniżenie kursu dolara;
- 2) wstrzymanie podwyżek taryf kolejowych i artykułów monopolowych.

Utrzymanie kursu waluty, a nawet pewne jej polepszenie jest z tego względu konieczne, iż w obecnej chwili nawet nieznaczny wzrost kursu może spowodować podniesienie cen towarów, surowców i półsurowców pochodzenia zagranicznego, co da asumpt do ogólnej tendencji zwyżkowej dla pozostałych grup towarowych oraz świadczeń oddziaływujących na poziom kosztów utrzymania.

Z drugiej strony najważniejszym zadaniem jest niewprowadzenie w życie podwyżek kolejowych oraz nie podnoszenie cen tytoniu, spirytusu i zapałek.

Wysokość kosztów transportu oraz przejazdów kolejowych, jakoteż ceny tytoniu są w naszych stosunkach dla ogółu społeczeństwa najbardziej miarodajnymi wskaźnikami o wysokości kosztów utrzymania.

O ile ceny tych dwóch czynników zostaną utrzymane to chłop jakkolwiek drożej będzie płacił za manufakturę, skórę i żelazo, zastanowi się mocno, czy wolno mu żądać większych cen za jego produkty.

Z chwilą gdy zdrożeją koleje i tytoni, wsiadki pójdą więc o fali drożyzny wówczas nie będzie siły, która zdoła

powstrzymać wzrost złotych kosztów utrzymania. Nie należy zapominać, iż dodatkowa siła kupna, jaka okaże się na rynku, dzięki uchwalonym emisjom biletów skarbowych, podnieci ten naturalny ruch.

Nie inaczej można określić sytuację, skoro zważymy, iż koszty utrzymania, które w lipcu ub. roku wynosiły 152 jednostki złota, obecnie wynoszą około 75, przyjmując, iż koszty w roku 1914 są równe 100.

Jasnym jest, iż taka rozpiętość nie może być na dłuższy okres czasu utrzymana, zwłaszcza, gdyby ze strony rządu miało być rzucone hasło waloryzacji przez podwyżkę taryf kolejowych, tytoniu czy też spirytusu.

Nie można zaprzeczyć, iż względy kupieckie nakazywałyby podniesienie taryf oraz cen za artykuły monopolowe, gdyż przy obecnym stanie dolara niemożliwa jest gospodarka, mająca zagwarantować odpowiednie dochody, które są preliminowane w budżecie ogólnym. Gdyby jednak rząd poszedł w tym kierunku, to uczyniłby źle.

Sytuację naszą można porównać do tamy, pozostającej pod coraz większym ciśnieniem. Jest ona tego rodzaju, iż byle jaki silniejszy napór przerwie tamę dotychczasowych kosztów utrzymania, wywołując temsamem zupełne zamieszanie.

Dla skarbu państwa oznaczałaby ona konieczność podniesienia pensji urzędniczych i znaczne zwiększenie wy-

datków rzeczowych, ze względu na robcizne. Z drugiej strony trzeba przyznać, iż interwencja walutowa również drogo kosztować będzie. Zdaje się nam jednak, iż straty, poniesione przy interwencji, będą mniejsze aniżeli te, które wystąpią w razie zalamania się poziomu kosztów utrzymania.

Nie ulega wątpliwości, że o wiele trudniejsza do opanowania jest zwyżkowa tendencja cen, aniżeli operowanie na giełdzie choćby w najtrudniejszych warunkach. Oczywiście, iż interwencja, która w obecnym czasie wydaje się nam nieodzowną, nie może być uważana jako sposób przeprowadzenia sanacji.

Obecnie w szczególnie jaskrawych barwach występuje konieczność zaciągnięcia pożyczki zagranicznej i oparcia na niej sanacji.

Bez wielkich kredytów wcześniej czy później dojść musi do przełamania tamy, jaką stanowi obecna wysokość kosztów utrzymania oraz do wszystkich towarzyszących temu zjawisku następstw wtórnych, o ile rząd nie uzyska kapitałów, potrzebnych na zrównoważenie budżetu oraz pokrycie dawnych deficytów.

Zadanie to rozwiązać można jedynie przy pomocy kredytów zagranicznych. Nie ulega wątpliwości, iż będzie ono znacznie trudniejsze, gdy rząd idąc na wzrost dochodów z podwyżek kolejowych i tytoniu, naruszy i tak już bardzo chwiejną równowagę na rynku cen.

Dr. Leszek Kirklén.

Jaka różnica kursowa będzie podlegała opodatkowaniu. Nowa instrukcja ministerstwa skarbu.

Izba skarbu otrzymała z ministerstwa skarbu nowe instrukcje w sprawie obliczania różnic kursowych z tytułu należności i zobowiązań w walutach obcych.

W myśl tych instrukcji przy obliczeniu dochodu do opodatkowania winny być brane pod uwagę przychody i koszty w takiej sumie, w jakiej one w danym okresie zostały osiągnięte lub poniesione.

Ze „spodziewanych“ zaś przychodów i „nieponiesionych“ kosztów uwzględnia się tylko takie niewatpliwie pozycje, które odnoszą się do danego okresu operacyjnego i mogą być z góry ściśle określone w dacie bilansu zamknięcia.

Do tych ostatnich pozycji zasadniczo nie mogą być zaliczone przewidziane różnice kursowe, wynikające z tytułu należności lub zobowiązań w obcych walutach.

Uwzględniając jednak wyjątkowe okoliczności, wywołane znacznymi odchyleniami kursu złotego od jego parytetu w złocie, ministerstwo skarbu zezwala w pewnych wypadkach gdy w grę wchodzi krótkoterminowe zobowiązania w walutach obcych, na celowe uwzględnianie przy obliczaniu dochodu przewidzianych i zaliczonych różnic kursowych.

Z uwagi na powyższe przy klasyfi-

kacji zobowiązań w walutach obcych należy rozróżniać:

1) zobowiązania krótkoterminowe, których termin płatności nie przekracza okresu jednorocznego od daty za osiągnięcia (wekslowe, towarowe, rachunki bieżące itp.);

2) zobowiązania długoterminowe z terminem płatności ponad jeden rok (długi obligacyjne, hipoteczne itp.).

O ile chodzi o niesplacone krótkoterminowe zobowiązania w walutach obcych, mające bezpośredni związek z obrotem towarowym, w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, względnie z powiększeniem środków płynnych (obrotowych) w instytucjach finansowych — to wprowadzone różnice kursowe na tych zobowiązaniach winny być zaliczone do kosztów osiągnięcia dochodu, jedynie w tych wypadkach, gdy znajdują odpowiedni wykaz we wzroście wartości aktywów, wywołanych zniżką kursu złotego.

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Za 100 złotych:

Zurych 51, Berlin 41.29—41.71, wyplaty telegraf. na Warszawę 41.39—41.61, na Katowice 41.44—41.69, na Poznań 41.39—41.61, Gdańsk 51.19—51.32, wyplaty na Warszawę 51.06—51.19, Wiedeń czeki 70.00—70.50, banknoty 69.75—70.75, Praga 320.—, Londyn za 1 funt sztrl. 50.—



Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych przed południem kurs dolara wynosił w placeniu 10.30 i 10.35 w zadanu. Pod wpływem wzrastającego zapotrzebowania materiału kurs w ciągu dnia uległ zniżce do 10.25 w placeniu i 10.30 w zadanu.

Tendencja wyraźnie słaba. Ruch wyjątkowo mały. Bank polski na giełdzie urzędowej pokrył częściowo zapotrzebowanie. Łódzki oddział Banku polskiego ofiarował za dolary przy braku oddawców kurs 9.68.

GOTÓWKA.

Dolary 9,70

CZEKI.

Belgia 35,10
Holandia 390,75
Londyn 47,27 i pół
Nowy Jork 9,70
Paryż 32,43
Praga 28,80
Szwajcaria 183
Wiedeń 137,30
Włochy 38,90

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 75 — 76,50. Złota 727,50 — 742,50
Pożyczka kolejowa 156
Pożyczka konwers. 5 proc. 32,50—8 proc. 147
4 proc. listy zastawne ziemskie 19
4 proc. listy zastawne ziemskie 19 24 — 23,40 — 23,65
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 22,75 — 33 — 32,25 zł.
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 18,75 — 29,50 złotych
6 proc. obl. m. Warszawy z r. 1915 16 rublowe — 10,35

AKCJE.

Bank Polski 51 — 53,25 — 52,75
Bank Dyskontowy 5,30 — 5,35
Bank Zachodni 0,85
Bank Handlowy 1,65
Bank Zarobkowy 4 — 4,20
Sole potasowe 2,45
Częstocice 0,70 — 0,69
Węgiel 1,90
Nobel 1,30 — 1,32
Lilpop 0,51
Norblin 0,75
Rohn i Ziel. 0,34
Starachowice 0,88 — 0,87
Zieleniewski 10
Zyrardów 6,60 — 6,50 —
Haberbusch 5,15
Spiess 2,20
Cukier 1,60
Cegielski 6,25
Modrzejów 1,75
Ostrowieckie 4
Rudzki 0,69 — 0,67
Ursus 0,35
Zawiercie 5,50 — 5,15 — 5,20
Borkowski 0,36
Spirytus 1,35 — 1,30

IELDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 27 kwietnia.
Notowania w guldenach gdańskich: 100 marek Rzeszy 123.445—123.755
czek na Londyn 25.19 i pół, wyplaty na Berlin 123.206—123.514.

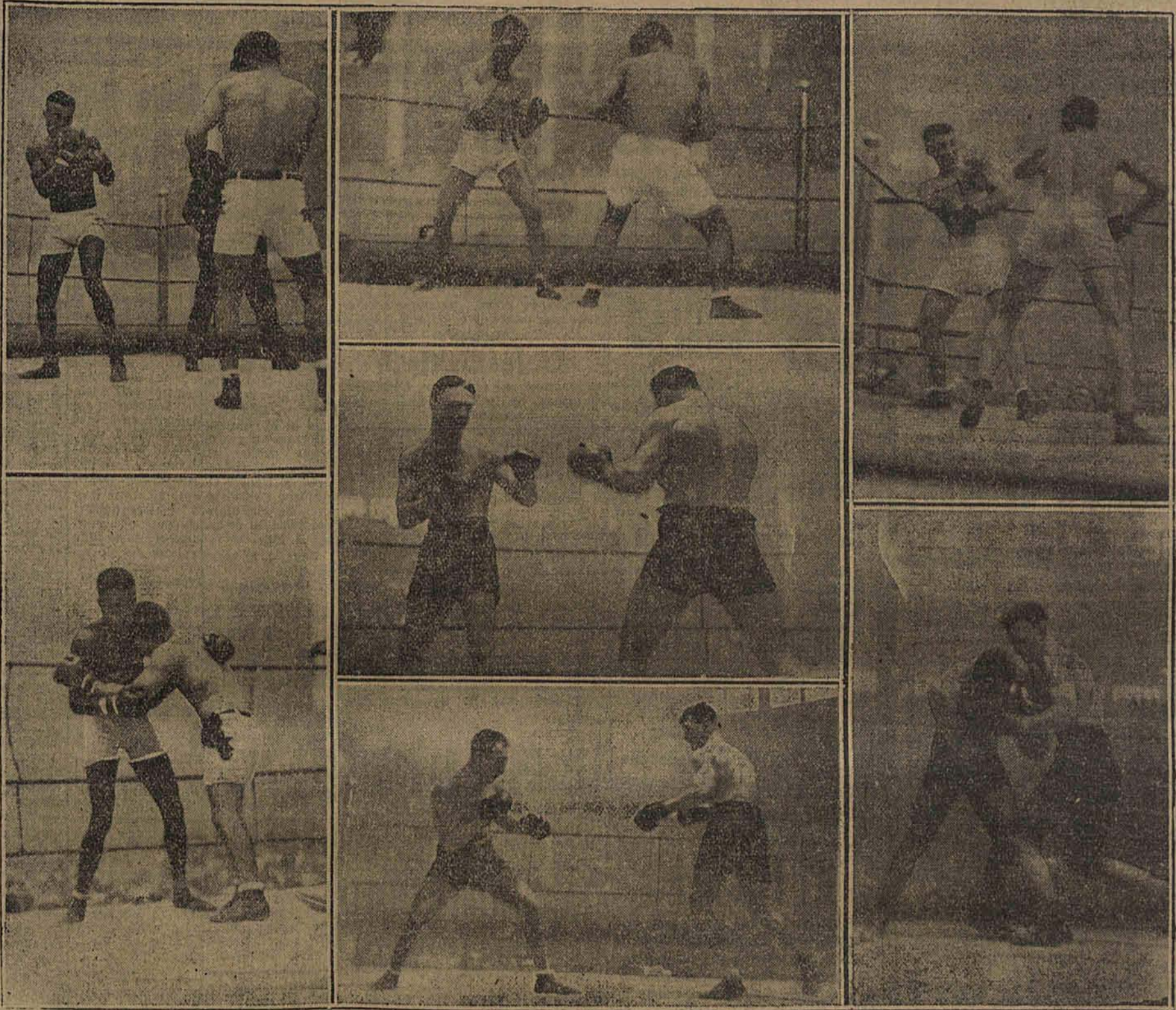
Londyn, 27 kwietnia.

Nowy Jork 4.86 i 3-8
Francja 145.85
Belgia 134.93
Włochy 120.92 i pół
Niemcy 20.43 i pół
Szwajcaria 25.16
Praga 164.17
Wiedeń 34.50

Paryż, 27 kwietnia.

Londyn 145.90
Nowy Jork 30.—
Belgia 108.10
Włochy 120.20
Szwajcaria 579.25
Szwecja 803.25
Rumunia 11.75

Sport zagranicą.



Rozgrywki finałowe o tytuł mistrza boksu na rok 1926 w Szwajcarii.



Sceny z 6-dniowych wyścigów kolarskich w Berlinie.



W siodłach kobiety

(Precz z maską!)

Życiowy dramat sensacyjny w 2 serjach, 12 olbrzymich aktach.

Serja I: 15-letni detektyw. Reżyserja: LOIS FEUILLADE. Serja II: Szantażystka

W rolach głównych:

urocza **Alice Tissot**, 15-letnia, słodka „gwiazdeczka” ekranu **Poyeu** i mała **Bouboule** genjalna

Tajemnice rodziny Decoudray! Intryga, pieniądze i miłość! Cierpienia nieletniej istoty w szponach oprawców!

Dzisiaj sensacyjna premiera!

2 serje jednocześnie!

12 aktów w jednym programie!

Baczność szoferzy Benzyna

najlepszego gatunku na stacji benzynowej

Aleje Kościuski 38 róg Andrzeja

PO 80 GROSZY ZA LITR

Vacuum Oil Company

Sp. Akc.

OGŁOSZENIE o LICYTACJI

VII Komisarjat P. P. m. Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 7 maja 1926 r. o godz. 10 r. przy ul. Piotrkowskiej nr. 85, w mieszkaniu Gontarskiego Bolesława odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie: biurko dębowe ciemne, szafa dębowa ciemna i kanapa ceratowa oszacowanych w dniu 23 kwietnia 1926 r. na sumę 130 zł. — gr., należących do Gontarskiego Bolesława, zaskwestrowanych przez VII Komisarjat na zapłacenie należności Zakładowi Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie w sumie 100 złotych — gr., zgodnie z poleceniem Komisarjatu Rządu na m. Łódź z dnia 10 marca 1926 r., za nr. 1046/26.

Wystawione na sprzedaż ruchomości i szacunek można obejrzeć na miejscu w dniu sprzedaży.

Sprzedaż rozpocznie się od sumy szacunku i plus.

Klerownik VII Komisarjatu Komisarz: CIEŚLAK.

Baczność szoferzy Benzyna

najlepszego gatunku na stacjach benzynowych:

Plac Wolności! Górny Rynek!

PO 80 GROSZY ZA LITR

T-wo Przemysłu Naftowego **B-cia NOBEL** Sp. Akc.

Solec

zakład wód mineralnych siarczano-słonych i kapieli błotnych znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przy miocie otwartej będzie

od 1-go Maja do 1-go Października

Informacje i prospekty wysyła

Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój. 761-28

Koncern francuski poszukuje na biuro **2 POKOJE** frontowe w centrum miasta nie wyżej 2-go piętra, ewentualnie z urządzeniem biurowym. Oferty składać do „Il. Republiki” pod „B.” 801

GUMY SAMOCHODOWE DUNLOP ANGIELSKIE „MICHELIN” francuskie WSZELKIE WYMIARY „BERSON” Narutowicza 16 Telefon 28-30

Najwyższe ceny płaci za Brylanty i Biżuterję J. FIJAŁKO PIOTRKOWSKA 7. TEL. 31-46

SUKNIE SEWLOTOWE damskie, modne fasony 22,—18,50 z popeliny, wełnianej 48,—45,— Ceny nie podwyższone **Szmechel i Rozner** Piotrkowska 100 i 160

MĘCZYŻNA, młody, inteligentny z wyższym wykształceniem i znajomością obcych języków **obejme posadę wychowawcy—pedagoga, sekretarza i t p w domu prywatnym.** Oferty sub Mag do admin „Republiki” 807

Letnisko

2 pokoje z Kuchnią i 3 pokoje z Kuchnią w murowanym domu z wszelkimi wygodami, położone w ślicznym parku od zaraz do wynajęcia.

Komunikacja tramwajowa Wiadomość: Piotrkowska 126, u Pani Rittowej. Tel. 23-88.

Samochód (Limuzyna)

przedam za 3,000 zł. Karoserja nadaje się na taksówkę. Narutowicza 44, dozorca wskaże.

Oryginalne paryskie peski-gorsety wzorowe nadeszły. Andrzeja 7, m. 8. 812

Potrzebny

wykwalifikowany nauczyciel (-ka) **gimnastyki szwedzkiej i rytmicznej.** Łask, zgłoszenia: Gimnazjum, Południowa 18, godz. 1-2 p. p. 773-29

NASIONA rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatowe oraz narzędzia ogrodnicze polecają **SKŁADY L. Jasińskiego** prowadzone od r. 1870 w ŁĘCZYCU. Poznańska 30 i w Łodzi, Andrzeja 10 Cenniki na żądanie gratis. 464-12

3 Samochody

1 Torpedo 4-o cylindrowe marki „Mathis”, 4-o osobowe prawie nowe, 1 limuzyna 6-cio cylindrowa marki „Mathis” 4-o osobowa prawie nowa, 1 Torpedo 4-o cylindrowe marki „Apollo” 6-cio osobowe, nadające się dla komunikacji międzymiastowej sprzedam zaraz.

Wiadomość: Piotrkowska 115, garaż. 588-28

Poszukujemy do wynajęcia na 3 miesiące

Lokomobili na kołach

o sile 100-120 koni. Oferty pod „Lokomobila” do adm. „Il. Republiki”. 765-28

KOSMETYCZNY GABINET

J. Bałaban-Tuchalskiej (Dyplom „Institut Physioplastique” w Paryżu).

Sienkiewicza 18 m. 8. Leczenie wad cery.—Usuwanie zmarszczek.—Naświetlanie lampami.—prąd d' Arsenwala. Przyjmuje od 10—2 po poł. i od 4-7 wiecz.

Powóz otwarty (Wiktorja)

w dobrym stanie do sprzedania. Narutowicza 44, dozorca wskaże.

Dr. Ludwik FALK Nawrot Nr 7. Telefon 28-07. Choroby skórne i weneryczne Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą. Przyjmuje od 10-12 i 5-7

Dr. med. Zygmunt Datyner Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7

Piramowicza II (dawn. Olgińska) Tel. 48-95.

Dr. Różaner Dzielna Nr 9. Tel. Nr 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8

Dr. med. BRAUN Południowa Nr. 23 telef. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 8—12 i od 5 do 8

Radio Gum — jest najlepszą marką światową. Żądać w składach aptecznych, aptekach i w składach optycznych.

OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, JAN RZY-MOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 7, na zas. art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 5 maja 1926 r. o godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Gdańskiej pod № 61 odbędzie się sprzedaż z przy targu publicznego ruchomości, należących do Heleny O-penheim i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1615.

Łódź, d. 10 kwietnia 1926 r. KOMORNIK **J. Rzymowski.**

Kupno i sprzedaż Tani zaraz sprzedam urządzenie domowe, składające się ze stołowego, sypialni oraz kuchni. Wiadomość codziennie od 5, wieś Ksawerów 1 pod Pabjanicami H Włodarska 804-29

uto sportowe 3 osobowe firmy „Stöber” (4 cylindrowe) z powodu wyjazdu bardzo tanio sprzedam. Informować się u dozorcy domu Zieleny 11. 751-29

potrzebna wirówka 1/2 metrowa, zgłoszenia do adm. „Il. Republiki” sub. „B. B.” 77-28

Lokale Do wynajęcia 2 umeblowane sło-neczne pokoje ze wszelkimi wygodami od 1 lub 15 maja. Oferty sub. „I. F.” 782-2

AGENCI Przyjmę na mieszkanie dwóch solidnych inteligentnych panów (zr.). Wiad. mość: Piotrkowska 116, m. 10. 836-29

Do wynajęcia duża, sucha PIWNICA Narutowicza 44, dozorca wskaże.

KRETY nadeszły **Piotrkowska 41** sklep 798-6

Dr. Ekkert choroby weneryczne skórne i moczopięciowe **Kilińskiego 143** przyjmuje od 3-7

W inowłodzu znanej stacji klimatycznej są **do wynajęcia pokoje** z utrzymaniem i letniskiem. Wiadomość: Przejazd 40, m. 3, III p. ski. 798-30

Dr. med. L. Prybulski Zawadzka Nr 1. Telefon Nr. 25-38. Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa i promieniart. Rentgena. Przyjmuje od 9-12 i od 5-8. Dla pań od 4-6. Oddzielna poczekalnia.

Dr. med. M. GLAZER ul. Zielona Nr 6. Chor. skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10, 12-2 i od 7-8 w.

potrzebna zdolna podjęczna Andrzeja 4, lewa obcyzna. — 808

matuzysta udziela 11 lekcji Godzina 75 gr. Of. sub. „75” do administr. 814

pierwszorzędna sa- P modzielną wykwa-likowaną krawco-wa poszukiwana. Zajf, Aleja i Maja 16. 834

zagięta karta reje- stracyjna i księ-zeczka zapomogowa wydana w Łodzi w imię Jana Karckiego — 812

komfortowy pokój z używalnością łazienki z oddziel-nym wejściem do wynajęcia z dniem 10 maja 26 r. Cegielińska 70, m. 4 dom p. Wutkiego. od godz. 4 do 6 po poł. 827-29

sklep do wynajęcia od zaraz. Benedykta Nr 1. Wiadomość u dozorcy. 813

pokój duży umeblo- wany z używaniem bawialnego dla dwóch panów samotnych (starsi). Oferty sub. „B.” 810

do odstąpienia za- raz pokój pojedynczy wraz z meblami, wprzyswoi-tym domu, dla młodego małżeństwa przy ul. Szkolnej. Wiadomość: Grabo-wa Nr 16, Gotygow 798-30

Umeblowany pokój przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Narutowicza 47 m. 16. 815

pensjonat w okli- cy Główna 17 wiosk lasu sosnowe-go. Miejsce sucha, kąpiele słoneczne i t. d. Przyjmuje letników z całodziennym utrzymaniem 6 zł. od osoby. Codziennie pozsta i okazja do masażu. Wiadomość: ul. Zamieny 21. Foto-grafia. 826-2

Umeblowany pokój przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Narutowicza 47 m. 16. 815

Umeblowany pokój przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Narutowicza 47 m. 16. 815

Umeblowany pokój przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Narutowicza 47 m. 16. 815

Prenumerata wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama” w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Z aniejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 gr. miesięcznie. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobnie 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor: Wacław Smólski. Członkami wydawnictwa „Republika” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.